

SZEPTEL OSTOMINA

ROK IV

WRZESIEŃ 1993

Nr 9 (37)

Cena 3.000 zł

Rozmowa z Wójtem Gminy i kandydatem na posta

ZBIGNIEWEM GALKIEM.

Najważniejsza jest praca

- *Panie Wójcie, mimo urlopowej pory, często można spotkać Pana w Urzędzie Gminy, na wiejskich zebraniach. Czy tak wygląda wypoczynek człowieka z "gminnego świecznika"?*

- Obowiązki rodzinne i gospodarskie sprawiły, że muszę być na miejscu. Nie umiem pozwolić sobie na całkowite wyizolowanie się od problemów, którymi żyje gmina, stąd też moja obecność wszędzie tam, gdzie coś się dzieje.

- *Uogólniając sprawę, jakie problemy uważa Pan za najtrudniejsze w naszej gminie?*

- Ludziom potrzebna jest praca i stworzenie nowych miejsc pracy to problem nr 1. Gdyby można było przyciągnąć inwestorów, którzy ulokowaliby kapitał w naszym rejonie tworząc nowe miejsca pracy, to zlikwidowałoby bezrobocie (33,9% - dop. red.) i przyczyniłoby się do rozwoju gospodarczego rejonu.

Również przydałyby się inwestycje w dziedzinie rozwoju turystyki, ponieważ nasza gmina, a szczególnie Jarosławiec ma wiele sprzyjających walorów. Oczekujemy inwestorów do budowy prywatnych hoteli, pensjonatów, baz noclegowych, restauracji, własnych domków. Szczególnie jesteśmy zainteresowani budową przystani jachtów w Jarosławcu, ponieważ wzbudziłoby to zainteresowanie kapitału zagranicznego.

dok. na str. 3

Nasi w światowej piątce

Młodzi modelarze z pracowni Modeli Pływających pana G. KUKOWSKIEGO w Pieszczu zdobyli na Mistrzostwach Świata Modeli Pływających zaszczytne V miejsce, oczywiście w kategorii juniorów: **KAROL KALINA** w klasie F5-E i **KRZYSIEK SIEMIŃSKI** w klasie F5-10.

Serdecznie gratulujemy!

M. Sob.

Odkręcić kurek

Kiedy w mieście zabraknie wody czy energii - natychmiast jest reakcja: przepraszają w prasie, usuwają usterkę. Są jeszcze w naszej gminie domostwa, gdzie odkręcenie kranu leży tylko w sferach marzeń.

Jest nadzieja, że wkrótce problem ten zostanie rozwiązany - m.in. chociażby w **Chudaczewie**.

Budowa wodociągu z Pieńkowa została ujęta w tegorocznym planie budżetowym gminy i wchodzi w sferę realizacji.

Podczas zebrania wiejskiego z udziałem władz gminnych przedstawiono i zaakceptowano szczegóły tego przedsięwzięcia. Prace rozpoczną się już wkrótce przy udziale pracowników publicznych. Koszt 4 km inwestycji w granicach ok. 500 mln.

dokończenie na str. 3

Epitafium dla bohatera

Był czas heroicznej walki i czas pogardy. Był czas strachu i czas normalnej, mozolnej pracy. Nim przyszedł czas walki mieszkał we wsi Łaszew powiat Wieluń. Jak każdy młody mężczyzna został skoszarowany w Mołdecznie na Wileńszczyźnie. Zawsze był zdolny, był dobrym uczniem, był wzorowym żołnierzem. Za to na początku 1939 r. został skierowany do szkoły łączności w Brześciu nad Bugiem. Po miesiącu szkołę rozwiązano i w lipcu 1939 r. został skierowany do służby nad Bałtykiem. 1 września o 4⁴⁵ zaczął się jego heroizm u boku majora Henryka Sucharskiego. Miał za zadanie dbać o łączność. O to by jego dowódca mógł kierować walką przez siedem godzin. Dzięki jego i jego kolegów wysiłkowi Wojskowa Składnica Tranzytowa na Westerplatte walczyła przez siedem długich dni. Ci, którzy przeżyli ten czas, pamiętają radiowe komunikaty "Lwy z Westerplatte walczą nadal". W piątym dniu walki połączenia z placówkami były znowu zerwane. Bez łączności nie ma sprawnego dowodzenia. Lecz grupa łączności była bezsilna, wartownia nr 3 została odcięta. Wezwał go do siebie major Sucharski i stwierdził krótko: Janek ja muszę mieć tę łączność i ty to zrobisz. Gdy wychodził pod osłoną nocy modlił się do wszystkich świętych, by jemu się udało. I udało się. Za to major Sucharski zaprosił go do siebie na kieliszek rumu.

dokończenie na str. 4



Gminny budżet

Niektórzy mówią, że fizjonomia Skarbnika Gminy pana **FRANCISZKA CZYZEWSKIEGO** odzwierciedla stan gminnej kasy.

Jednak skarbnik jest pełen optymizmu i twierdzi, że może być gorzej, czyli nie jest tak źle.

Największym problemem jest ściągalność podatków rolnych, ponieważ aż 70% z roku ubiegłego i 50% II kwartału nie zostało uregulowane. Stanowi to brak ok. 700 mln w budżecie gminnym. Sytuacja ma ulec poprawie po zbiorach.

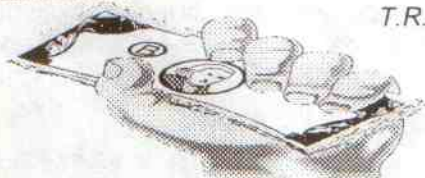
Lepiej wyglądają wpływy z tytułu podatków od nieruchomości, który został wykonany w 68%.

Priorytetowe sprawy budżetu to:

- opieka społeczna, gdzie na zasiłki wydano 261 mln,
- dowóz uczniów do szkół pochłoniął kwotę 287 mln,
- spłata długu za budowę wodociągów w Jarosławcu oraz Górsko-Złakowo-Marszewo - 865 mln,
- zabezpieczenie wypłat dla pracowników interwencyjnych i publicznych - 207 mln,
- budowa dwóch podwójnych sanitariatów w Jarosławcu - 80 mln,
- budowa wysypiska śmieci i odwodnienie wsi Staniewice - 150 mln,
- dotacja dla Klubu Sportowego "Przełom" - 150 mln.

Największym problemem i przyszłą niewidomą stanowi przejęcie oświaty przez samorząd terytorialny z dniem 1.01.94. Największe obawy budzi nierytmiczność splotu finansów, co mogłoby stać się przyczyną zadrażeń.

T.R.



Dobrymi chęciami
(tylko)...

nic się nie robi

Na początku lipca pojawiły się ogłoszenia, że istnieje możliwość uzyskania dodatkowej pracy i zarobku przy zakładanej plantacji truskawek. W obliczu dużego bezrobocia i braku szansy na zatrudnienie w naszej gminie była to dobra inicjatywa UG, tym bardziej, że poparta wieloma udogodnieniami.

Plantacja ma być usytuowana blisko Postomina tzn. za magazynami GS-u w kierunku na Kłośnik. Chłódnia Koszalin sfinansowałaby koszt zakupu sadzonek i - co najważniejsze - podpisałaby umowę na odbiór owoców truskawki.

Jednak podstawowym warunkiem finansowania jest uprawiany areał; aby była to opłacalna sprawa - trzeba uprawiać ok. 12 ha.

Pierzeństwo w "zapisach truskawkowych" mają ludzie pozbawieni zasiłków, bez pracy.

Z chwilą zebrania pszenicy z tego pola powinno się już wchodzić z nasadzeniami. Im później - tym mniejsze przyszłe zbiory.

Na dzień 15.08. zgłosiło się dwudziestu pięciu chętnych (głównie z Pieńkowa), którzy mogliby uprawiać zaledwie 6,75 ha.

Jest jeszcze do wzięcia ponad 5 ha. Zapisy przyjmuje pani Jola Michałowska w UG.

Może trzeba wziąć ten swój los w swoje własne ręce?

T.R.

Naszej redakcyjnej
koleżance

Ani Piaseckiej
i jej współmałżonkowi
najlepsze życzenia na
nowej drodze życia
składają

pracownicy AMGiSP
oraz redakcja

CIEMNO, W OŚWIACIE

Wkrótce pierwszy dzwonek zabrzmiał w szkołach. Z jakimi nastrojami wkraczamy w nowy rok szkolny? Wspaniałe wypoczęci, wynudzeni jak mopsy z dreszczykiem niecierpliwości oczekujemy na rytm wyznaczony lekcjami, przerwami i całą otoczką stanowiącą o atmosferze szkolnej.

Nauczyciele to mają dobrze. Dwa miesiące urlopu to sukces, ale pierwszy miesiąc zazwyczaj "wlecze się" - bo brak możliwości i umiejętności wypoczywania, natomiast sierpień w galopującym tempie mija już z elementami stresu szkolnego.

Nowością w nowym roku są... stare długi. W/g wypowiedzi dyrektora GZEAS **STANISŁAWA PAWLIKA** nasza oświata zadłużona jest na sumę ok. 700 mln zł. Najwięcej - bo 0,5 miliarda długu - mamy z tytułu niezapłaconego ZUS. Tylko 100 mln nie jest zapłacone za energię elektryczną, 40 mln to zaległe rachunki za prace murarskie oraz 37 mln winni jesteśmy GS za opał.

Dawniej latem gromadzony był opał do szkół - w tym roku w kotłowniach nawet pajęczyny są wymiecione. By zakupić środki czystości na "odpucowanie" szkół dyrektor zaciągnął krótkoterminową pożyczkę w zaprzyjaźnionej AMGiSP. Nie można liczyć na pomoc rodziców, ponieważ dominująca większość rodzin żyje w trudnych warunkach, szczególnie w środowiskach popegeerowskich. Do tego dochodzi wyposażenie dziecka do szkoły, ubezpieczenie, bilet miesięczny, dożywianie - niewątpliwie to wszystko zaowocuje wydłużonymi kolejkami przed Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. W ub. roku szkolnym z pomocy GOPS-u skorzystało 360 uczniów, którzy otrzymali dofinansowanie, bądź całkowite sfinansowanie dowożenia i dożywiania na kwotę ponad 300 mln złotych.

W tym smutnym obrazie jest jeden pozytywny aspekt. Pomoc społeczna jest priorytetowym zadaniem gminy i tam, gdzie można i trzeba pomóc, tam przekazuje się pieniądze - a szczególnie na dożywianie dzieci w szkołach.

T. Ryształ

dokończenie ze str. 1

Najważniejsza jest praca

- Panie Wójcie, myślę że jednak Jarosławiec już tętni życiem i z każdym rokiem będzie lepiej, ale najwięcej słyszy się skarg na temat fatalnej łączności telefonicznej. Jeszcze niedawno wydawało się, że spełni się szczęście wielu oczekujących na własny numer i że poprawi się jakość połączeń. Teraz sprawa ucichła.

- Jest to cholerny problem dla gminy. Czekamy na podpisanie kontraktu firmy duńskiej, która montowałaby te telefony. Było to już na dobrym etapie, jednak rozwiązanie sejmku zahamowało postęp prac. Dlatego też za główny przyszły cel - jeżeli zostaną posłem - stawiam walkę o dokończenie budowy linii telefonicznej na wybrzeżu.

- Jakie ma Pan plany, wspólnie z Radą Gminy, które pomogłyby ludziom w tych trudnych czasach?

- Na początku września rusza budowa wodociągu Pieńkowo - Chudaczewo. Planowaliśmy utworzyć zblokowaną plantację truskawek - niestety - zabrakło chętnych do pracy. W przyszłym roku najprawdopodobniej rozpoczną się prace przy budowie kompleksu sportowego. Obecnie trwają prace projektowe i niwelacja terenu.

- W poprzedniej kadencji był Pan posłem PSL, startuje Pan ponownie. Czym chce Pan przyciągnąć wyborców, by głosowali na Pana.

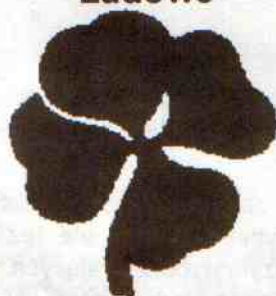
- Swoją normalnością. Nie jestem politykiem, jestem praktykiem. Żyję w

określonym środowisku i w ciągłych kontaktach z ludźmi. Spotykam się z wieloma problemami, które muszę właściwie rozwiązać. Moje działania wynikają z tego, że słucham wielu ludzi i z tych rozmów wyciągam wnioski. Z racji, że pełnię funkcję wójta a wcześniej posta woda sodowa nie uderzyła mi do głowy.

- Z naszej gminy kandyduje jeszcze dwóch chętnych. Czy nie boi się Pan konkurencji? Dlaczego ludzie tak pchają się do ław poselskich?

- Konkurencji się nie boję. Zwycięży najlepszy. Ludzie, jeśli pójdą głosować, będą wiedzieli - kto, kim

Polskie Stronnictwo Ludowe



lista nr 6, poz. 2

jest i co robi. Dlaczego kandyduję? W poprzednich wyborach startowałem, ponieważ Organizacja Kółek Rolniczych uznała, że w rolnictwie źle się dzieje i powinien być przedstawiciel tej organizacji, PSL udzieliło mi poparcia. Teraz, po półtorarocznej pracy w sejmie, wiele spraw zostało rozgrzebanych, niezłatwionych. Nabyłem pewnego doświadczenia, wiem, jak wygląda praca w sejmie i jak podchodzić do określonych spraw i to skłoniło mnie do ponownego kandydowania. Tym bardziej, że skład

zostały już rozmowy z kilkoma instytucjami, fundacjami, które mogą zaowocować pomocą finansową przy budowie wodociągu.

(ryt.)

Z ostatniej chwili:

Jak się dowiadujemy, na 16 miejsc pracy zgłosiło się 100 chętnych.



poprzedniego sejmku nie gwarantował, że kraj będzie szedł w dobrym kierunku.

- Jaka, wobec tego, jest Pana recepta na dobrobyt?

- Praca jest jego podstawowym źródłem, dochodzi do tego własny "pomyślnik", własne widzenie spraw, ułożenie, usystematyzowanie stopnia ważności. Ja jestem centrystą i uważam, że należy mieć umiar, choć odrobina ryzyka zawsze wpływa mobilizująco na moje postępowanie.

- Jakie zdanie na temat polepszenia sytuacji gospodarczej prezentuje pańska partia, czyli PSL?

- Cały czas opowiadamy się za tanim kredytem mieszkaniowym, żeby społeczeństwo stać było na zakup mieszkań. Również innego rodzaju kredyty, które pozwoliłyby inwestować i nakręcać ruch gospodarki.

- Co Pan sądzi na temat nowego podziału administracyjnego Polski? Czy jest to najpilniejsze zadanie?

- Jestem zdecydowanym przeciwnikiem tworzenia województwa środkowo-pomorskiego i niepokoją mnie poczynania Urzędu Wojewódzkiego zmierzające do połączenia z Gdańskiem. Podobnie likwidacja Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa - poprzez zmianę przynależności terytorialnej próbowano uzdrowić sytuację w rolnictwie. Ja uważam, że jest to próba zagrywek w przeddzień wyborów i stawianie faktów dokonanych.

- Na zakończenie proszę powiedzieć, co określiłby Pan za swój największy sukces w poprzedniej kadencji i jaką poniósł Pan porażkę?

- Za sukces uważam fakt, że w Sejmie uchwalono wreszcie Fundusz Restrukturyzacji i Oddłużania Rolnictwa i podczas rządów Pawłaka został on podpisany. Pomijam już sprawę jak ten fundusz funkcjonował, ale samo zatwierdzenie - w moim odczuciu - było bardzo pozytywne. Za największą porażkę uważam fakt, że przez półtora roku pracowaliśmy nad ustawą o budżecie gmin i kiedy na kolejnym posiedzeniu sejmku miała wejść pod obrady - sejm został rozwiązany.

Dziękuję za rozmowę.

T.Ryształ

dokończenie ze str. 1

Odkręcić kurek

Mieszkańcy zobowiązali się również do wniesienia swoich wkładów - od każdej zagrody 5 mln rozłożone na 3 raty.

Dla podniesienia standardu swych domostw wydaje się, że nie jest to duża suma, jednak - w obliczu niedowartościowania pracy rolnika lub nędznych emerytur - i ta suma wydaje się przerastać możliwości niektórych mieszkańców.

Staraniem wójta Z. Galka nawiązane

Epitafium dla bohatera

Siódmego dnia po ciężkiej walce zaczął się czas pogardy, najpierw brunatnej, której na imię Stalag IA koło Królewca. Pięć lat ciężkiej, niewolniczej pracy, snu w styczniowe mroźne noce w bauerowskiej stodole. Czas buraczanej zupy i kromki razowego chleba. Lecz i w tym czasie zachował godność. Gdy wielokrotnie namawiano go do podpisania listy cywilnego robotnika, który zobowiązywał się nie podejmować walki przeciwko okupantowi - odmawiał. Powinnością żołnierza jest walczyć - mówił. Jako jeniec mógł walczyć nie zgadzając się na upodlenie.

Lata niewoli minęły i obrońca Westerplatte wrócił do domu. Tu dowiedział się o czerwonej pogardzie. Dla nowych władców Rzeczypospolitej żołnierz z Westerplatte, który szedł do niewoli w pierwszym szeregu tuż za swym dowódcą był nikim. Walczył nie w tej armii, bił się o inną kapitalistyczną Polskę. Nawet ktoś, kto przeżył owe siedem tragicznych dni, kto przeżył Stalag IA, może się bać. Dlatego wyjeżdża na Ziemię Odzyskane do brata, który tu szukał chleba. Tu nikt go nie zna, nie musi się bać. Odprężenie przynosi ciężka choroba. Dziś ktoś tak chory otrzymałby rentę, wówczas po powrocie do zdrowia trzeba było zaczynać życie od nowa. Poznaje kobietę swego życia, w 1950 roku biorą ślub. Krótko gospodarzą na dzierzawionych 5 ha. Rodzą im się dzieci, zostaje dróżnikiem i pracuje tak do emerytury. Przez wszystkie te lata nie ujawnia swego udziału w wojnie obronnej 1939 r. Wreszcie przełamuje swój strach, jedzie na spotkanie żołnierzy z Westerplatte. Jest radość żyjących, jest żal po tych, którzy odeszli. A on, żył i pracował, leczyl nadszarpnięte zdrowie. Niestety lata walki i niewoli, lata strachu zrobiły swoje. Zaczął poważnie chorować. Mimo choroby wypełnił wniosek o przyjęcie do Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką. Nie zdążył załatwić tej sprawy, nie pojechał na kolejne spotkanie Westerplattczyków. Strzelec **JAN KURCZYK** - bohater z Westerplatte po długiej i ciężkiej

chorobie zmarł 20 lipca br.

W ostatniej drodze towarzyszyła mu asysta wojskowa. Kompania honorowa WP oddała salwę honorową. Niestety, nikt nad trumną nie zagrał marsza pogrzebowego. Orkiestra miała urlop. Jemu w tych najtrudniejszych żołnierskich i jenieckich latach nikt nie dał urlopu. Orkiestra miała urlop...

Jak zakończyć wspomnienie o żołnierzu z Westerplatte? Może parafrazą znanego wiersza K.I. Gałczyńskiego

Kiedy się wypełniły jego dni.
I przyszło mu umrzeć latem.
Cicho, spokojnie do nieba
szedł
Obrońca z Westerplatte.

G. Lemtis

Dzika plaża

Tegoroczne lato nie rozpieszczęło nas zbyt słońcem ale też i nie wystraszyło wypoczywających. Nad jeziorem Marszewskim chętnych do kontaktu z naturą nie brakowało. Minęły czasy, kiedy wystarczał tylko namiot i ognisko. Dzisiaj zajeżdżają tu "stada samochodów", które parkują w różnych miejscach.

Wiele się mówiło na temat turystycznego wykorzystania tego urokliwego miejsca. Temat jakby ucichł - wobec wielu innych problemów.

Droga wiodąca nad jezioro jest pełna wertepów oraz systematycznie rozjeżdżana i niszczone. Właściciele wozów nie rozstają się ze swym dorobkiem życiowym nawet podczas kąpieli. Prozaiczna sprawa - dobrze mieć swój majątek na oku, a przy okazji upału - też sobie koła zamoczy, przetrze mu się lub umyje karoserię.

Może zakończenie sezonu urlopowego stanie się początkiem myślenia po gospodarsku, bo na turystach można zarobić, ale trzeba im coś sensownego zaproponować, czyli najpierw zainwestować.

T.R.



Splacamy "Poloneza"

Na początku lipca policja nasza zasiadła za kierownicą nowego Poloneza. Zakup wozu patrolowego nadszarpnął jednak budżet gminy. Zwrócono się z prośbą do tzw. sektora prywatnego (bo państwowego chyba już nie ma) o dobrowolne wpłaty na spłacenie tego "luksusowego" nabytku.

Oto lista osób, które wpłaciły na ten cel... licząc niewątpliwie, że lepiej będzie strzeżony ich nabytek.

Joanna Nowak - Jarosławiec
Ośrodek "Za Wydumą" - Jarosławiec
Włodzimierz Bożewski - Rusinowo
Maria Kulińska - Marszewo
Ryszard Orłowski - Postomino
Janusz Sowiński - Postomino
Ewa Izdebska "Kalina Morska"

- Jarosławiec
Regina Landowska - Jarosławiec
Zbigniew Czerwiński - Postomino
"Stanpol" - Staniewice
Gofryk i Płotka - Jarosławiec
Giers - Jarosławiec
"Cermag" - Kłośnik
Halina Sochacka - Masłowie
Janusz Korobczyc - Królewca
Maciej Figurski - Naćmierz

Licząc na poczucie humoru wymienionych ofiarodawców jak i policjantów - liczymy na dalsze datki.

Zebrała

T.R.

Wskazane odnowienie

Jest demokracja. Pić może każdy z każdym. Ale nie wszędzie.

Właściciele punktów sprzedaży alkoholu z pewnością wiedzą, ale niektórzy udają, że zapomnieli.

Zgodnie z zarządzeniem do dn. 19.07. można było dokonać w UG przedłużenia zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Właściciele tych punktów, które nie posiadają nowych zezwoleń, winni jak najszybciej dokonać rejestracji. Uzyskanie takiego zezwolenia trochę kosztuje, ale kara za brak odpowiedniego dokumentu jest kilkakrotnie wyższa. (ryt.)

Satyryk na poważnie

- *Panie Tadeuszu jest Pan po raz drugi w Jarosławcu. Przyjeżdża Pan do tej rybackiej osady z sentymentu, czy to tylko biznes?*

- To nie prawda, że jestem tu drugi raz. Jestem tu któryś raz z kolei. I trudno tu mówić o jakimś sentymencie do Jarosławca. Natomiast bardzo lubię ryby i dlatego chętnie przyjeżdżam nad morze. Jarosławiec leży nad morzem i po trasie koncertowej. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego.

- *Jesteśmy w okresie przedwyborczym. Jaka jest Pańska recepta na sukces wyborczy?*

- Recepta jest bardzo prosta. Realny program. Obiecywano nam gruszki na wierzbie. Dziś już nikt w Polsce nie uwierzy w takie bajki. Ten realny program musi być w sposób przystępny, bardzo jasno i precyzyjnie przedstawiony, tak by mógł go zrozumieć intelektualista i rolnik. Pozatym sądzę, że powinny wygrać te wybory partie duże liczebnie.

- *Mieliśmy posła Rewińskiego. Czy w takim razie nie uważa Pan, że należałoby powołać partię satyryków? Może nie byłoby lepiej, a na pewno byłoby w kraju śmieszniej.*

- To nie jest dobry pomysł, ponieważ profesjonalnych satyryków jest w kraju niewiele. Byłaby to kolejna partia kanapowa. Może byłaby mniej krzykliwa niż inne, ale tamte partyjki też są śmieszne. Nam naprawdę potrzeba realizmu, powodów do śmiechu mamy wózków dużo. A poza tym, czy wyobraża Pan sobie rządy satyryków?

- *Panie Tadeuszu jakie są Pańskie preferencje kulturalne?*

- Jeśli chodzi o muzykę, to z muzyki najbardziej lubię ciszę. Mieszkam w Warszawie, na Pradze Południe na osiedlu Radość. Obok mego domu

rośnie las i on daje mi tę ulubioną muzykę. A jeśli już muszę słuchać czegoś stworzonego przez człowieka lubię muzykę symfoniczną, chętnie

- *Nie samym pieniądzem człowiek żyje. Czy zajmuje się Pan gdy nie leniuchuje i nie koncertuje?*

- *Wówczas pracuję społecznie. Tak, tak to wcale nie jest śmieszne. Jestem Prezesem Polskiego Stowarzyszenia Estradowego - to praca społeczna. Ponadto jestem doradcą artystycznym - prawda jak to pięknie brzmi - stacji satelitarnej Pol-Sat - to też praca społeczna.*

- *Jeśli jesteśmy przy telewizji, jak Pan sądzi, kto otrzyma koncesję na ogólnopolską telewizję komercyjną?*

- Nie wiem. Natomiast wiem, że

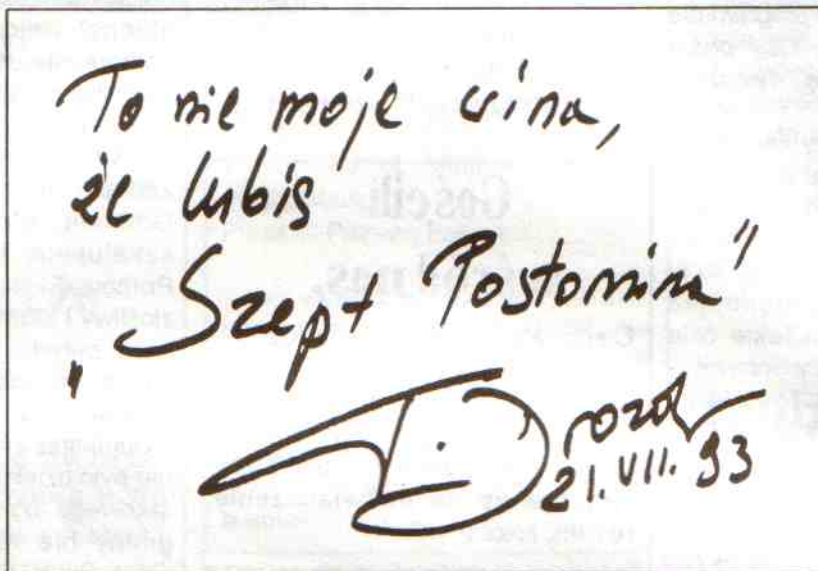
to co dotychczas było koncesjonowane, najczęściej nie trafiało do najlepszych. Chciałbym, aby ta decyzja była decyzją gospodarczą a nie polityczną. Obawiam się jednak, że będzie odwrotnie.

- *W wywiadzie, jakiego udzielił Pan tygodnikowi "Miliarder", skarżył się Pan, że ma kłopoty w kontaktach z kobietami. Zanim któraś z pań zorientuje się, że Pan nie żartuje, Panu mija ochota. Czy od tamtej pory coś się zmieniło?*

- Niestety nie. Wygląda na to, że kobiety w Polsce nie czytają gazet. I żeby uprzedzić pańskie następne pytanie: jakie kobiety lubię najbardziej, odpowiadam od razu - chętnie. Zna pan tu takie?

- *Niestety nie, ale serdecznie dziękuję za rozmowę.*

Gerard Lemtis



słucham Chopina w różnych wersjach i wykonaniach. Natomiast z muzyki współczesnej lubię utwory instrumentalne. Sam na scenie muszę śpiewać, więc wszelkiego piania staram się unikać. Natomiast jeśli chodzi o literaturę - w podróży, na trasach koncertowych czytam literaturę lekką, sensacyjną na przykład Ludluma. To mnie odpręża. Natomiast w domu, w czasie wakacji, o tu nie mam żadnych problemów. Mam zaprzyjaźnioną panią w księgarni, która przez cały rok robi mi listę książek, których nie wolno nie znać. Ładuję ten cały majdan do samochodu, wyjeżdżam i czytam. Moje preferencje teatralne, filmowe i plastyczne wynikają ze stosunku do literatury. Oglądam to, co wypada obejrzeć, co należy znać.

- *A propos wakacji. Jak wypoczywa Tadeusz Drozda?*

- Gdy wracam z trasy koncertowej - ta właśnie wkrótce się skończy - uciekam od ludzi. Są jeszcze w kraju takie miejsca, gdzie nikt na mój widok nie woła - o patrzcie Drozda - i tam zyczajnie leniuchuję, czytam przygotowane lektury nadobowiązkowe, ładuję swój akumulator.



"SAMOOBRONA"

nie taka straszna jak ją malują
...twierdzi pan RYSZARD
NASIADKO, kandydat na posła na
wstępie krótkiej z nim rozmowy w
przerwie w żniwowaniu.

- Na spotkaniu z liderem "SAMOOBRONY" w Postominie padło pod Pana adresem pytanie o program dla swojej wsi, dla gminy. Czy poseł powinien zajmować się wyłącznie makroproblemami.

- Nie tylko, ale należy zacząć od spraw zasadniczych to znaczy od rezygnacji z "mądrych" rad zachodnich ekonomistów, od stworzenia warunków pobudzających produkcję; to w efekcie zmniejszy postępujące ubożenie społeczeństwa. Takie cele stawia sobie - między innymi - "SAMOOBRONA" tj. ruch społeczny rolników, emerytów, rencistów, bezrobotnych i plajtujących przedsiębiorców - ofiar eksperymentów działaczy pseudogospodarczych. Uważam, że ruch ten powinien mieć swych przedstawicieli w Sejmie. Jeśli chodzi o problemy mieszkańców Górską, gdzie prowadzę wraz z rodziną duże gospodarstwo rolne, to np. czujemy się zagrożeni wynajmowaniem poligonu wojskowego armiom świata za ciężkie pieniądze wprawdzie, ale kosztem naszego zdrowia i dotychczas nieskażonego środowiska. Demokratyczne społeczeństwa Zachodu nie znalazły w swoich krajach miejsca na te ćwiczenia a my godzimy się na robienie u nas, nad czystym morzem, światowego śmietnika. Szczególnie zagrożenia stanowią stacje radarowe w pobliżu naszych zabudowań. Musimy podjąć rozmowy z MON i ewentualnie ministerstwem spraw zagranicznych, aby radary przesunięto w głąb poligonu, ale też udostępniono w określone dni część strefy nadmorskiej w Królewicach (nazwa topograficzna poligonu) na użytek ludności, co dałoby szanse rozwoju turystyki na naszym terenie a w efekcie zapewniło nowe miejsca pracy. Chcę też zainicjować powstanie spółki przetwórstwa rolno-spożywczego, która docelowo wytwarzałaby atrakcyjne produkty (żeby nie użyć wyświechtanego słowa "konkurencyjne") z atestowanych przez "Ekoland" zdrowych surowców rolniczych. Jednak pozytywne zała-

twienie problemów lokalnych zależy od uregulowań spraw zasadniczych dla całego kraju.

- Zdażyłem jeszcze spytać: Jak sypie zboże?...

- Dziękuję, dobrze, a bardzo dobrze żyto.

- ...krzyknąć staropolskie życzenie: SZCZĘŚĆ BOŻE! i zapowiedzieć się na rozmowę po 19 września br.

- Oby ta data była pomyślna dla "SAMOOBRONY", która startuje do wyborów listą nr 19.

Rozmowa autoryzowana.

M.Sob.

Gościli wśród nas.

CZESŁAW HURYNOWICZ - przebywający na urlopie wicewojewoda, który startuje jako niezależny kandydat na senatora. Jego hasło przedwyborcze brzmi: "Postawmy na doświadczenie, rozum, rozsądek"

KAZIMIERZ NACZK - kandydat na posła z Partii Emerytów i Rencistów w Słupsku.

Podczas spotkania w dn. 8.08. przedstawił założenia programowe swej partii.

Wspólnie z "Samoobroną" zamierzają rozliczyć aferzystów i oszustów. Pan Naczek od 40 lat jest inwalidą i problemy osób niepełnosprawnych i korzystających z renty są mu bardzo dobrze znane. Ludzie, którzy ciężko przepracowali całe swe życie z chwilą przejścia na emeryturę żyją na pograniczu minimum socjalnego lub jeszcze gorzej. Partia, którą reprezentował p. Kazimierz Naczek, zamierza walczyć o godne życie również tych, którzy już nie mogą pracować.

T.R.

Zapraszamy

W SŁAWIEŃSKIM DOMU KULTURY czynna jest wystawa pod nazwą "Archeologia od kuchni".

Wchodząc do sali wystawowej przenosimy się tam, gdzie pracują archeolodzy i gdzie zazwyczaj wstęp wzbroniony. Ciekawa lekcja poglądowa. Warto zobaczyć.

(r.)

Pogadali jak Galek z Lepperem

Andrzej Lepper rzekomo obawiał się spotkania w Postominie. Po programowym wystąpieniu zaczęły padać z sali pytania, z których najciekawsze brzmiało - z kim "Samoobrona" wejdzie w koalicję, jeśli załapie się do sejmu? Niestety, wszystkie partie i ugrupowania okazały się niegodne.

W dalszej części nastąpiło zadrażnienie między Lepperem a Galkiem, efektem którego była szkalująca notatka w "Głosie Pomorza". Notatka ta ma typowo złośliwy i kłamliwy charakter, sądzę więc, że redaktor podpisujący się (z) winien publicznie przeprosić osobę oszkalowaną.

Spotkanie z liderem "Samoobrony" nie było dziełem "lepperowców" - bo takowego ugrupowania na terenie gminy nie ma. Informację taką przekazał p. Ryszard Nasiadko. Na spotkanie przyszli ludzie, którzy ciekawi byli Andrzeja Leppera. Przybył również kandydat na posła PSL Zbigniew Galek, który w sposób rzeczowy próbował nawiązać dialog z Lepperem. Kiedy jednak padło oskarżenie - "Bo pan wziął PGR" (dosłowny cytat) na sali rozległy się brawa (brawa - a nie gwizdy). Jak to należy rozumieć?

Faktycznie ok. 500 ha zostało wzięte w dzierżawę przez Zbigniewa Galka do 30.09. br. za które musi on płacić 3,5 q pszenicy za hektar.

Odezwanie tego typu to tania zagrywka wykorzystująca aktualne zniechęcenie i ubożenie środowiska wiejskiego. Wypowiedzenie więc takich słów, że "wziął pgr i przez to wielu ludzi straciło pracę" musiało przynieść takie, a nie inne reakcje.

Gdy więc doszło do takich porównań i analiz - to co jest korzystniejsze?: "wziąć" pgr, uprawiać ziemię, płacić dzierżawę i podatki - jak to czyni Galek, czy też mieć 1,5 mld długu i czekać - jak to czyni Lepper.

Dramatycznie brzmią słowa pana (z), który nie był na spotkaniu, że był poseł musiał się "ratować" wyjściem z sali, podczas, gdy obecni odebrali to jako normalne wyjście z synem (nie z ekipą),

dok. na str. 10

Ile kosztuje kandydowanie ?

By stanąć w szranki przedwyborczej kampanii trzeba ostro potrząsnąć kiesą. Kandydaci z listy PSL znajdujący się w pierwszej trójce wpłacili na poczet wydatków 20 mln, kolejna trójka tylko po 10 mln, pewnie i to nie starczy, by pokryć wszystkie koszty. (r.)

Ile nas to kosztuje ?

Wyborcze rachunki

W gminie Postomino czynne będą 4 lokale wyborcze w godzinach od 6⁰⁰ do 22⁰⁰, a potem liczenie, liczenie

Jest to kolejna dodatkowa praca dla całego sztabu ludzi pod nadzorem Urzędu Gminy.

Wojewódzkie Biuro Wyborcze w Słupsku przewiduje refundację kosztów poniesionych przez UG po 1,8 mln zł na poszczególne siedziby obwodowych komisji wyborczych oraz ok. 150 tys. za zakup materiałów biurowych.

Pomieszczenia, w których będziemy głosować nie wymagają dużych nakładów, ale niewątpliwie zyska na okazji świetlica klubowa w Łącku, gdzie trzeba wykonać remont i wymalować ją. T.R.

RADA GMINY podjęła w dniu 19 lipca 1993 r. uchwałę o utworzeniu na terenie naszej gminy 4 obwodów:

OBWÓD NR 1 mający siedzibę w świetlicy klubowej w **ŁACKU** obejmuje następujące miejscowości:

Bylica, Dzierżęcina, Jarostawiec, Jezierzany, Korlino, Królewice, Królewko, Królewsko, Łącko, Naćmierz, Rusinowo, Wicko Morskie, Wszędzień.

OBWÓD NR 2 mający siedzibę w **SALI KONFERENCYJNEJ UG W POSTOMINIE** obejmuje następujące

miejscowości:

Chudaczewo, Górsko, Kanin, Karsino, Kłośnik, Marszewo, Masłowice, Pieńkowo, Pieńkówko, Postomino, Ronino, Wykroty, Złakowo.

OBWÓD NR 3 mający siedzibę w Szkole Podstawowej w **STANIEWICACH** obejmuje następujące miejscowości:

Chudaczewko, Mazów, Nosalin, Staniewice, Tyń, Wilkowice.

OBWÓD NR 4 mający siedzibę w **SZKOLE PODSTAWOWEJ W PIESZCZU** obejmuje następujące miejscowości:

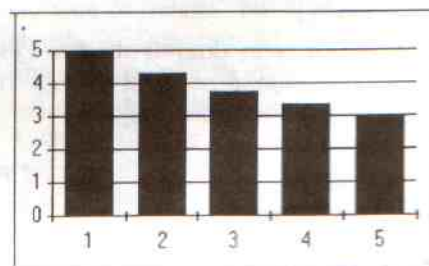
Pieszcz, Pałowo, Pałówko.

Jak widać z powyższego wykazu, mimo wielokrotnych propozycji, nie zmieniono przydziału Dzierżęcina. W dalszym ciągu mieszkańcy tej wsi będą musieli dojechać do komisji w Łącku, mimo, iż do Postomina mają bliżej i jest lepsze połączenie autobusowe.

Czy wziąć udział w wyborach ?

Wszystkie partie wystawiające swoich kandydatów do parlamentu namawiają oczywiście do wzięcia udziału w wyborach i, oczywiście, głosowania na ich kandydatów. Część potencjalnych wyborców mówi jednak, że nie podoba im się program żadnej partii biorącej udział w wyborach, nie pójdą więc głosować. Czy słusznie?

Spróbujmy wykonać symulowany rachunek. Wiadomo, że aby partia weszła do parlamentu musi zdobyć 5% oddanych głosów. Załóżmy, iż o wejście do parlamentu ubiega się 20 partii, a głosuje na 100 potencjalnych wyborców, z których 40 jest niezadowolonych z prezentowanych programów.



Powyższy diagram przedstawia sytuację, gdy udział w głosowaniu wzięło:

- 1 - 60% uprawnionych,
- 2 - 70% uprawnionych,
- 3 - 80% uprawnionych,

- 4 - 90% uprawnionych,
- 5 - 100% uprawnionych.

Jak widać z wykresu, gdy niezadowolone 40% nie pójdzie głosować, a głosy, teoretycznie, rozłożą się równomiernie, wszystkie partie osiągną wymagane 5%. Jeżeli jednak do wyborów pójdzie tylko 10% niezadowolonych wyborców i nie wskaże żadnego kandydata, to już żadna partia nie osiągnie wymaganego progu i nie wprowadzi swoich posłów do sejmu.

Tak więc, jeśli nie podobają Ci się programy partii wystawiających kandydatów do parlamentu, nie siedź w domu, weź udział w głosowaniu.

Jeżeli nie pójdziesz głosować to udzielisz poparcia wszystkim partiom i ułatwisz im zadanie, tak jak byś oddał na nie swój głos.

J.R.

Ludzie chodzą jak błędne owce...

... powiedział rolnik z Chudaczewa podczas spotkania z kandydatami na parlamentarzystów - p. Z. Galkiem z PSL i p. Cz. Hurynowiczem.

Nie wiedzą, czy głosować, czy nie? Iść czy czekać, może przyjadą, podwiozą? Czy to coś zmieni? Co mi to da?

Ci, którzy byli, odpowiedź znają i tak pewnie postąpią, jak będą uważali za słuszne. **Jedno jest pewne: BIERNE siedzenie w domu w tym dniu i CZEKANIE aż ONI wybiorą nie daje możliwości uczestniczenia w budowie przyszłych losów państwa i obywateli.**

Siedząc w domu dajesz poparcie wszystkim i wszystkiemu, co później będzie się działo. Milczenie jest oznaką zgody, poparcia - bez Twego udziału. **Nikt Ci nie powie na kogo masz głosować - Ty masz sam zdecydować w jakiej Polsce chcesz żyć. Tak jest przywilej dzisiejszych czasów.**

Nie można więc być obojętnym - bo do kogo pójdziesz potem z pretensjami. (ryt.)



TADEUSZ BOGUS jest też prezesem miejscowej OSP - jednostka działa od roku 59, drużyna męska, aktualnie 10 członków, same dorodne i silne chłopaki! Remiza pod jednym dachem ze sklepem i świetlicą. Budynek wybudowali w społecznym zrywie w 75-tym, a potem okazało się, że staną na gruncie leśnym Nadleśnictwa Ustka. Stan ten trwa do dziś, a należałoby go wreszcie uregulować przez przejęcie części działki nr 142J/2 a poprzednio nr 56/2 na własność gminy.

Czynnych rolników wieś liczy 16, młodzi i w wieku średnim od pięciohektarowca do 140-tohektarowego "właściciela ziemskiego". Kiedyś hodowali 50-60 krów dojnych, dziś tylko 10, więc mleka nie sprzedają OSMlecz. Specjalizują się w chowie bukatów i trzody oraz uprawie zbóż. Jeden z nich z powodzeniem prowadzi minitartak i stolarnię (produkcja palet z własnego surowca), co daje zatrudnienie kilku ludziom, dopóki jest zbyt na produkt.

Jest na miejscu wylęgarnia gęsi piskląt, będzie młyn gospodarczy. Od strony północnej zachodniej sołectwo sąsiaduje z jednostką wojskową; przyzwyczaili się już do tych głośnych ćwiczeń (wystzały rakiet przeciwlotniczych) od wiosny do jesieni, ale ich krewni i znajomi podczas odwiedzin zatykają sobie uszy już od 5 aż do 24-tej. Sołtys proponuje, aby w rekompensacie wojsko zezwoliło na skrótowy przejazd bitą drogą (asfalcik gładki jak tafla lodu!) poprzez Królewice i Wicko, choćby w soboty i niedziele.

Mają problem z dowozem maluszków - klasa 0 i 1 - do szkoły w Postominie na godzinę 10-11. Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych mogłaby na ten szlachetny cel użyć swoją importową "nyskę" za niewygórowaną odpłatnością. Mogłaby...

- Dumni jesteście, że młody rolnik z Waszej wsi kandyduje do Sejmu?

- Nie wiem, czym "Samoobrona" się kierowała, ale na takie szczytne wyróżnienie powinien zasłużyć sobie tylko ten rolnik, który cieszy się wśród

swoich największym mirem - jak to się mawiało przez dawnych kmieci. Co wcale nie oznacza, że ja osobiście jestem nieprzyjazny wobec ambitnego producenta rolnego - dyplomatycznie zastrzega się pan Sołtys, mężczyzna już w zaawansowanych latach.

M.Sob.

Będą korty!

Gmina nasza stanowi swoisty ewenement. Nie ma tu prawdziwego (wymiarowego) boiska. Te istniejące przy szkołach są tylko skromną namiastką. Są sukcesy - brak zaplecza.

Jest nadzieja, że wkrótce będziemy rozgrywać pierwsze sety na korcie tenisowym.

Kierownictwo "Cermagu" zaproponowało pomoc w budowie nawierzchni takiego kortu. Władze gminne również są zainteresowane tą inwestycją, która przyczyni się do rozwoju tęczy młodego - i nie tylko - pokolenia. Czekamy już z niecierpliwością na pierwsze konkrety. "Cermag" jest jednym z nielicznych zakładów produkcyjnych i chętnie wspiera rozwój sportu.

Pan Grzegorz Matla od roku szefuje w cegielni. W tym czasie zatrudnienie wzrosło z 65 do 101 osób. Asortyment produkcji jest dość bogaty oraz wieloraki zakres usług związanych z dostarczeniem wyrobu do odbiorcy. S.C. "Cermag" oferuje szeroką gamę wyrobów ceramiki budowlanej pozwalających na zbudowanie domu od fundamentu po dach. Są to 4 rodzaje rurek drenarskich, pustaki stropowe "Ackermana", typu "Max" i typu "U-220", przewody wentylacyjne oraz cegły.

Ten bogaty asortyment pozwala spełnić każde życzenie budującego się klienta.

Gazeta życzy dużych obrotów i jak najszybszego przecięcia wstęgi na otwarciu kortu tenisowego.

T.R.



Podziękowania

dla darczyńców, którzy ufundowali nagrody i pomogli przy organizacji III Biegu po Plaży - 11.07.1993

O.W. w Jarosławcu
"Kaprzak", "Bryza", "Na klifie", "Pollena", "Centra", "Mikołajek", "Elwro"

O.W. Spółdzielni Produkcji Rolnej Bydgoszcz Wicie.

Camping Nr 28 p. Mierzwa
Kioski pamiątkarskie w Jarosławcu

p. Janina Molska
p. Eugenia Gajzer
p. Tomasz Jakubczyk

"Uni Bar" p. Landowscy
Bar u Romana
Kioski warzywne

p. Kwiatek Jarosławiec
p. Witek Postomino
gospodarstwo rolne p. Waśkiewicz

Józef Korlino
hurtownia "Hardum" Słupsk
Zakład Garmazeryjny "Wiek

Wiekowo
Zakład Poligraficzny p. Adamski

Sławno
Spółdzielnia Produkcji Rolnej
"Stampol" Słupsk"

U progu sezonu

Co słyhać w sekcjach **KS Przelom Postomino** przed sezonem 1993/94? Brydżyści wybierają się na Międzynarodowy Festiwal Brydżowy w Słupsku a od września zaczną sezon od mistrzostw gminy par. Do rozgrywek ligi wojewódzkiej zgłoszono 1 drużynę. Tenisiści stołowi siedzą na walizkach i już niedługo wyjeżdżają, dzięki osobistym kontaktom ich trenera Andrzeja Ugorskiego, do Holandii na zaproszenie klubu Olimpia Enheizen. Po powrocie zaczynają sezon we wrześniu startem w ogólnopolskim turnieju w Koszalinie. Do rozgrywek ligowych zgłoszono drużynę seniorów i senierek.

Szachiści w minionym sezonie zdobyli prawo gry o wejście do II ligi seniorów. Z konieczności w składzie drużyny znajdzie się sporo juniorów, którzy w walce z seniorami powinni podnosić swój poziom sportowy, klub zgłosił do rozgrywek ligi wojewódzkiej dwie drużyny seniorów,

dok. na str. 9

Ale brały !!!

W dniu 18 lipca br. nad jeziorem Pieńkowo odbyły się zawody szachowe o mistrzostwo Koła "Karaś" - zorganizowane przez Zarząd Koła.

W zawodach wzięło udział 33 seniorów oraz 2 juniorów. Najstarszym uczestnikiem był **JÓZEF KLUPŚ**, a najmłodszym **ADRIAN WÓJCIK**.

W kategorii seniorów najlepsi byli:

I m. - **JÓZEF KLUPŚ** - 1.371 pkt.

II m. - **JERZY KWIATKOWSKI** - 260 pkt.

III m. - **ADAM MAJROWSKI** - 255 pkt.

W kategorii juniorów:

I m. - **ADRIAN WÓJCIK** - 142 pkt.

II m. - **JAROSŁAW ZDRZENIECKI** - 41 pkt.

Nad zawodami czuwała Komisja Sędziowska w składzie:

Dariusz Szperlak, Andrzej Sobolewski, Mirosław Kordyl.

Zawodom sponsorowali:

1. Urząd Gminy Postomino,

2. "Cermag" Zakład Ceramiki Budowlanej w Kłóśniku,

3. Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Postominie,

4. Piekarnia - Czesław Orłowski w Postominie,

5. Zakład Hydrauliczny - Wiesław Gawęda w Roninie,

6. Kiosk "Ruchu" - Grażyna Kaczyńska w Postominie,

7. Sklep Delikatesowy - Zbigniew Czerwiński w Postominie,

8. Sklep Wielobranżowy M.A.J.A. w Roninie,

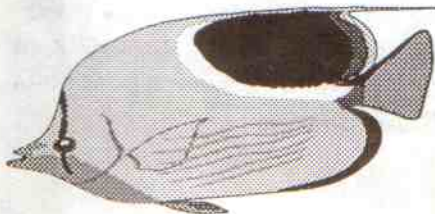
9. Sklep Wielobranżowy - Michał Szczepański w Postominie,

10. Sklep Spożywczy - Ryszard Orłowski w Postominie,

11. Produkcja Warzyw - Stefan Kwiatkowski w Pieńkowie.

Po zakończeniu zawodów i podliczeniu punktów nagrody wręczał prezes Koła "Karaś" - Mirosław Kordyl. Następnie odbyło się wspólne ognisko z pieczeniem kielbasek.

Sekretarz Koła
Andrzej Sobolewski



KRONIKA WYPADKÓW

Z przyczyn niezależnych od redakcji nie przedstawiliśmy w ostatnim czasie naszej kroniki kryminalnej. Czynimy zadość wszystkim zainteresowanym i przedstawiamy prawie pełny serwis.



Zaczęło się lawiną... włamań.

☛ W nocy 17/18.06. nieznanymi (-i) sprawcami (-y) włamali się do stojących obok siebie kiosków "Ruchu" i "warzywniaka". Straty wartości ok. 10 mln. zł. Policja ma podejrzenia. Śledztwo w toku.

☛ W Pieszczu w tym samym czasie z mieszalni pasz skradziono 300 kg pszenicy wartości 780 tys. zł na szkodę Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w Pieńkowie. Sprawca nieznany.

☛ Również w Pieszczu 3.07. z magazynów spółki "Beta-Agra" skradziono osprzęt do ciągnika. Sprawa jest w prowadzeniu.

☛ I znowu w Pieszczu kradzież ramy od kultywatora, rur ocynk i rynien okapowych. Przestępstwo miało miejsce wcześniej, ale ujawnione zostało przy innej sprawie. Sprawcy są znani.

☛ Podczas wypoczynku nad jeziorem Marszewskim próbowano ukraść ponton (wartość 1 mln). Sprawcy zostali ujęci na gorącym uczynku.

☛ 15.07. spalił się barak Spółki Wodnej w Jarosławcu. Dochodzenie i badanie przyczyn w toku.

☛ 12.07. w Rusinowie spłonęła stodoła z zawartością. Straty 40 mln. Badane są przyczyny.

☛ 27.07. w Tyniu skradziono 2 akumulatory od kombajnów, które z pewnością wykorzystane zostaną w akcji żniwnej.

☛ 1.07. kradzież roweru "damka". Wartość ok. 800 tys. Sprawca i paser znani.

☛ 2.08. włamanie do samochodu "Fiat 126p". Skradziono koła i radioodtwarzacz. Wartość ok. 2,5 mln. Postępowanie trwa.

Przesłuchiwała na okoliczność ładu i porządku w gminie

Teresa Rysztak

dok. ze str. 8

U progu sezonu

jedną drużyną juniorów oraz 3 drużyny do ligi szkolnej.

W tym sezonie szachiści stawiają sobie ambitny plan wygrania wszystkiego, czyli ligi seniorów, juniorów i ligi szkolnej oraz zapowiadają skuteczną walkę o II ligę.

Ambicją naszych młodych szachistów jest awans jak największej ilości zawodników do finałów mistrzostw Polski juniorów. Naszym zdaniem taką szansę ma 3-4 naszych zawodników.

Plan startów w tym roku przewiduje m.in. udział w imprezach:

- turniej o Puchar Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Słupsku (4 i 18.IX),

- mistrzostwa województwa w szybkich szachach (Słupsk 11-12.IX),

- mistrzostwa województwa seniorów (2-3, 9-10 i 16-17.X),

- mistrzostwa województwa w grze błyskawicznej (11.XI),

- pierwsza kolejka ligi wojewódzkiej seniorów (14.XI),

- drużynowe mistrzostwa woj. juniorów (12.XI),

- mistrzostwa ind. województwa juniorów (6-7.XI),

- udział w półfinale MP juniorów (XII),

- udział w imprezach ogólnopolskich w zależności od możliwości finansowych klubu.

Mamy nadzieję, że we wszystkich startach w czołówce nie zabraknie naszych mistrzów "królewskiej gry", którzy powinni udowodnić, że KS Przełom Postomino jest najsilniejszym ośrodkiem szachowym na Pomorzu Środkowym.

A/o

Zapraszam do ślepiku
spożywczego
w Postominie
na tanie zakupy smacz-
nych wędlin w kilkunastu
gatunkach i innych arty-
kułów spożywczych.
Marianna Stankowska.





URODZINY

1. Bojkowska Kamila - Mazów
2. Dankowski Przemysław - Postomino
3. Dudziński Rafał - Marszewo
4. Kot Karolina Izabella - Pieńkówko
5. Działkiewicz Przemysław Tadeusz - Pieszcz
6. Białowas Kamila Anna - Postomino



ŚLUBY

1. Lisek Zbigniew Józef - Staniewice
Choińska Joanna Honorata
2. Tuński Sebastian Jan - Dygowo
Wietrzykowska Gabriela Katarzyna - Pieńkówko
3. Supieta Ryszard Andrzej - Ustka
Garlin Dorota - Marszewo
4. Borucki Stanisław - Darłowo
Żebrowska Maria - Naćmierz
5. Ufniarz Dariusz - Jastrzębie Zdrój
Gronkiewicz Iwona - Łącko
6. Kałas Robert Dariusz - Braniewo
Mazurkiewicz Beata Agnieszka - Pieszcz



ZMARLI

1. Soja Jan - Wilkowice
2. Bojkowska Kamila - Mazów
3. Kacprzak Bogumiła - Wilkowice
4. Dul Tadeusz - Marszewo

dokończenie ze str. 6

Pogadali jak ...

ponieważ nic ciekawego już się nie działo.

Myślę, że notatka wyprodukowana na podstawie sformułowań przedstawionych przez szefa Sztabu Wyborczego "Samoobrony" Henryka Lińskiego jest dla osób obecnych na spotkaniu dowodem na napastliwość i kłamliwość tego ugrupowania i pewnie tylko zaszkodzi w kampanii wyborczej "Samoobrony".

Teresa Rysztak

Śladem publikacji

Prezes odezwał się!

Ledwie gazeta nasza "wyszła" z drukarni a już poszukiwany przez nas i UG były prezes byłej RSP w Kaninie szukał kontaktu z redakcją, by wnieść sprostowanie.

Po tak zwanej dyskusji o charakterze konstruktywnym możemy podzielić się z Czytelnikami wnioskiem - myślę - zadowalającym zainteresowane strony.

Pod koniec sierpnia lub we wrześniu po prokolarnym przekazaniu przez p. Czesława Wąwoźniaka Urząd Gminy przejmie budynek, urządzenia i grunt.

Studnia ta stanie się w przyszłości (chyba jeszcze w tym wieku) zaczątkiem wodociągu grupowego (Kanin-Maśłowice-Wszędzień-Karsino).

Co daj Panie Boże doczekać!

Teresa Rysztak

Zaprosili nas

Do Warszawy

Przedstawiciel naszej gminnej gazety został zaproszony do Warszawy na konferencję prasową.

Mimo wakacyjnej pory omawiane były sprawy związane z eksperymentem dydaktycznym.

Działająca od 4 lat Fundacja Nauki Języków Obcych przy wsparciu finansowym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej zorganizowała wypoczynek wakacyjny dla ok. 1000 dzieci. W trakcie kolonii uczestnicy poznawali i doskonalili znajomość języka niemieckiego.

W/g dr Zbigniewa Sajkowskiego - prezesa zarządu akcji tej przyświecają trzy cele:

- wniesienie pewnego wkładu w pojednanie polsko-niemieckie,
- wyjaśnienie problemów nurtujących młodzież w zakresie stosunków polsko-niemieckich,
- zachęcanie do nauki języka

niemieckiego,
- wypoczynek, relaks, poznanie nowych miejsc, zabawy.

Impreza zakrojona na taką skalę nie byłaby możliwa do realizacji, gdyby nie potężny zastrzyk finansowy ze strony Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Ok. 3,5 mld zł pozwoliło na wspaniałą letnią przygodę i naukę języka obcego.

T.R.

Bliżej na cmentarz

W latach 70-tych zamknięto cmentarz w Marszewie. Występowało tam duże zawilgocenie podłoża, co nie sprzyjało warunkom miejsca wiecznego spoczynku.

Minęło kilkanaście lat, przeprowadzono ponowne badania geologiczne, których wynik był pozytywny.

Na wniosek mieszkańców Zarząd Gminy podjął decyzję o reaktywowaniu cmentarza w Marszewie.

W przyszłorocznym budżecie gminy zaplanowane jest ogrodzenie tego obiektu.

T.R.



Telefon w Chudaczewie

Wioska bez telefonu powinna złożyć się na zakup tam-tamów. Bez kontaktu ze światem trudno sobie wyobrazić naszą wiejską rzeczywistość.

Na skutek różnych przyczyn telefon w Chudaczewie przestał pełnić rolę wiejskiego.

Podczas wiejskiego zebrania w obecności władz gminnych jednogłośnie zatwierdzono, że telefon pozostaje we wsi, będzie udostępniany mieszkańcom (oczywiście za opłatą) a zainstalowany zostanie u p. ZENONA GRONKIEWICZA.

(ryt.)

Szachy

W Rudniku w normie

Nasi dwaj juniorzy skonfrontowali swoje umiejętności w Międzynarodowym Turnieju seniorów w Rudniku.

Próba wypadła dobrze - grający w turnieju głównym Ryszard Wismont zajął 16 miejsce z 6 pkt. i poprawił swój ranking o 35 pkt. Robert Wegner w turnieju B zajął 7 miejsce z 7,5 pkt.

Wismont piątą w Ustrzykach

W międzynarodowym turnieju w Ustrzykach Dolnych uczestniczył z powodzeniem nasz junior Ryszard Wismont, który dał się wyprzedzić tylko Rosjanom i w doborowej stawce ok. stu zawodników zajął znakomite piąte miejsce.

Memoriał J. Kochana

W międzynarodowy turnieju pamięci koszańskiego szachisty i działacza Józefa Kochana uczestniczyło 2 naszych reprezentantów. W turnieju głównym, który zdominowali Rosjanie, L. Stańczyk z 4 pkt. zajął dalekie miejsce a w turnieju otwartym dobrze spisał się nasz junior Tomasz Chmielewski, który zajął 11 miejsce - 6 pkt.

Memoriał E. Laskera

Mало kto wie, że drugi w historii szachów mistrz świata - Emanuel Lasker urodził się w Barlinku - miasteczku w woj. gorzowskim przed 125 laty. Władze tego miasta zorganizowały turniej szachów szybkich poświęcony pamięci słynnego krajana.

Turniej był bardzo silnie osadzony - grało 2 mistrzów międzynarodowych 2 mistrzów FIDE, 1 mistrz krajowy i 12 kandydatów na mistrza. Turniej zgodnie z oczekiwaniami wygrali mistrzowie międzynarodowi - Z. Jaśnikowski i A. Maciejewski po 7,5 pkt. Bardzo dobrze w tym towarzys-

twie wypadli nasi seniorzy: L. Stańczyk i B. Kuma zostali sklasyfikowani na 6-10 miejscu z 6 pkt., 11-15 m. - Ryszard Wismont - 5,5 pkt., 15-21 m. - A. Obszański - 5 pkt. Wobec absencji R. Wegnera w ostatniej chwili zastąpił go 14-letni Maciej Strzałba, który zdobył 4 pkt. pokonując m.in. kandydata na mistrza z I kat.

Organizatorzy b. starannie przygotowali imprezę - w miejscowym muzeum otwarto wystawę poświęconą E. Laskerowi, były parkowe szachy, happening, turniej błyskawiczny. Burmistrz i przew. Rady Miejskiej Barlinka osobiście czuwali nad przebiegiem Szachowych Dni Barlinka jak oficjalnie nazywała się ta udana impreza.

Puchar lata

W pierwszym turnieju w cyklu Szachowego Lata '93 doszło do sporých niespodzianek. Faworyt w turnieju - mistrz województwa juniorów Robert Wegner zajął dopiero 6 m. z 6,5 pkt. Niespodziewanie zwyciężył Maciej Strzałba - 9 pkt. z 10 przed Anną Morawiec - 7,5 pkt i Renatą Szczepocką - 7 pkt. Bardzo dobrze zaprezentowała się Agnieszka Wegner, która zajęła 4 m. - 6,5 pokonując m.in. R. Wegnera i R. Szczepocką.

W II turnieju Pucharu Lata wygrała Anna Morawiec - 10 pkt. przed M. Strzałbą - 9 pkt. i Z. Morawcem - 8 pkt.

Po dwóch turniejach prowadzi M. Strzałba - 18 pkt. przed A. Morawiec - 17,5 pkt. i R. Szczepocką - 13 pkt. We wrześniu zakończenie Pucharu Lata

Brydż

Najlepsi brydżyści sezonu

W rankingu na najlepszego brydżystę gminy Postomino w sezonie 92/93 zwyciężyła Ilona Kowalska z Wilkowic - 303 pkt. przed Andrzejem Kwiatkowskim - 300 pkt. (Pieńkowo), Wiesławem Kowalskim (Wilkowice) - 196 pkt. oraz Alfredem Obszańskim - 288 pkt., Markiem Tyrkiem - 277 pkt. i Markiem Florkiem - 255 pkt. (wszyscy z Pieńkowa).

Ogółem w rywalizacji brało udział 38 brydżystów z Pieńkowa, Posto-

mina, Wilkowic, Staniewic, Tynia i Chudaczewa.

Alo

"Bryza" pobiegła

W niedzielę 15 sierpnia zawodnicy klubu biegacza "BRYZA" Postomino wzięli udział w VIII Półmaratonie Solidarności na dystansie 21.100 m, który odbył się na trasie Gdynia-Gdańsk. Start w biegu należy uznać jako chrzest bojowy Klubu, gdzie w gronie 300 uczestników mimo upalnej pogody wszyscy ukończyli bieg klasyfikując się w drugiej połowie stawki, w kolejności kończąc Zdzisław Ludwikowski, Sławomir Ludwikowski, Aneta Róg, Maciej Przanowski, Andrzej Ziemkow.

W biegu tym należy wyróżnić zawodniczkę Anetę Róg z Pieszcza, która mimo upalnej pogody z uśmiechem pokonała całą trasę. Może to będzie zachęta dla innych kobiet z terenu naszej gminy, aby spróbować swoich sił.

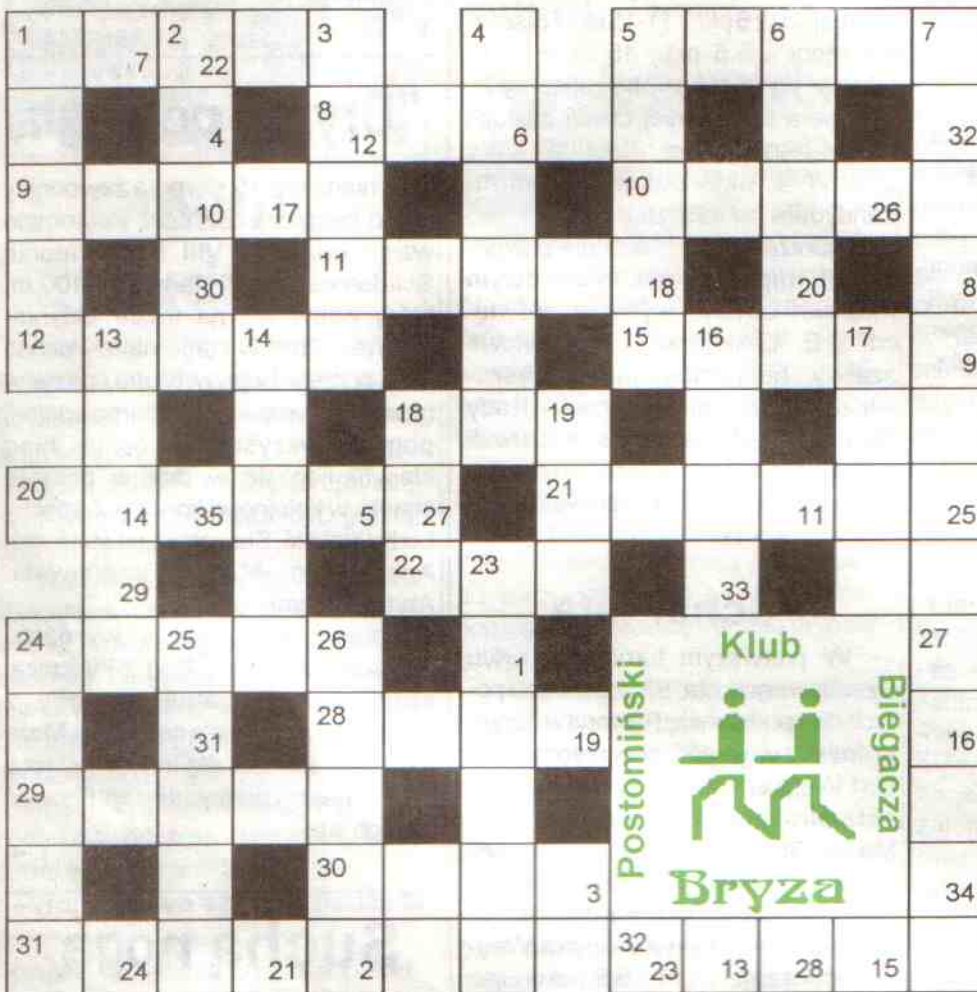
L.Z.

Suchą nogą

Nie tylko w polu ale również przy drodze deszcze przeszkadzają w pracy. 20 pracowników pod kierunkiem p. **Dolatowskiego** w ramach robót publicznych przygotowało 500 metrowy odcinek na którym wkrótce położone zostaną płyty chodnikowe. Przy okazji uporządkowany został teren, który dawniej służył okolicznym pijaczkom za "bar pod chmurką". Prześwietlono drzewa, powycinano chaszcze, zniwelowano teren i okazało się, że w tym miejscu może być ładnie. Ze względów technologicznych odcinek na zakręcie musi przynajmniej rok poczekać, ponieważ ziemia musi się "uleżeć".

Dotychczasowy koszt materiałów włożonych w budowę chodnika jest niewielki - stwierdził wicewójt Wiktor Zawora, który bardzo często dogląda postępu prac. Wynosi on ok. 150 mln zł. Gdybyśmy te prace zlecieli jakiejś firmie, to rachunki nie byłyby mniejsze niż 0,5 mld. W ten sposób zaoszczędziliśmy, a nasi ludzie mają pracę.

KRZYŻÓWKA NR 9/93



Poziomo:

1. mała czarna,
5. w oknach celi lub szkocka,
8. sołectwo gm. Postomino,
9. może być oczna, muszkatołowa, 10. majowa solenizantka,
11. można nią "świecić",
12. wypijany bywa za zdrowie,
15. murawa, 18. idzie ... nieborak, 20. w dół lub w górę,
21. dzienniczek studenta,
22. opravca,
24. np. gwarancyjna,
28. ojczyzna, 29. upust,
30. unikalny egzemplarz,
31. niezbyt nosa,
32. imię polskiej piosenkarki.

Pionowo:

1. coś z drobiu, 2. owcza,
3. filmowy uwodziciel,
4. może być np. na buty,
5. w butonierce, 6. hala sportowa w Poznaniu, 7. kwitnie raz w życiu, 13. drzewoliściaste,
14. to zdrowie,
16. może być dobra,
17. pastewna roślina,
18. mieszkaniec Marszewa,
19. do wciskania komuś,
23. telefoniczny lub słuchowy,
24. od butelki,
25. np. kuchenny,
26. gra na scenie,
27. do malowania drewna.



POZDROWIENIA Z WAKACJI, ZA 10 MIESIĘCY BĘDĄ ZNOWU.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy przysyłać na kartach pocztowych adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu. poczta - 76-113 Postomino

Pracownicy Agencji i redakcja oraz członkowie ich rodzin nie biorą udziału w losowaniu nagród.

Rozlosowano nagrody za rozwiązanie czerwcowej krzyżówki. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do:

1. Bożeny Pacenko - Karsino 2
2. Lidii Wrotniak - Dębica Kaszubska
3. Wandy Fronczak - Karsino.

Gratulujemy zwycięzcom. Nagrody do odebrania w Agencji Mienia Gminnego i SP (pok. 23 w UG).

L.Z.

Redaguje zespół: Danuta Jabłońska, Jolanta Kasprzak, Gerard Lemtis, Alfred Obszański, Teresa Rysztak (red. nacz.), Marian Sobolewski.
Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominiu. Druk: Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Strzelinie.
Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

nakład 500 egz.